

Doświadczenie pandemii COVID-19 z perspektywy koncepcji biegu życia

Marta Karkowska 
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Hanna Bojar 
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.07>

Słowa kluczowe: badania jakościowe, koncepcja biegu życia, pandemia COVID-19, młodzi dorośli, rodzice, seniorzy

Abstrakt: W artykule poruszono kwestie dotyczące wieloaspektowości skutków pandemii COVID-19 obserwowanych w Polsce, rozpatrywanych w perspektywie koncepcji biegu życia. Celem analiz było przede wszystkim uchwycenie różnorodności doświadczenia pandemii, a zwłaszcza jej wpływu na losy, dążenia, a także postawy osób będących w różnych fazach życia: młodych dorosłych, którzy osiągnęli już samodzielność, rodziców mieszkających ze swoimi dziećmi oraz seniorów. W tym świetle kluczowe było ustalenie, w jaki sposób okres pandemii COVID-19 w Polsce, przypadający na lata 2020–2022, powszechne zagrożenie związane z nową chorobą, ale też samo podjęcie szeroko rozumianych indywidualnych i zbiorowych działań mających na celu ochronę przed zakażeniem, wywarły wpływ na podejmowane przez ludzi decyzje, postrzeganie własnej sytuacji (ale też sytuacji innych), dokonywane wybory i sposób reagowania na otaczającą rzeczywistość. Kluczowe w tym kontekście są podobieństwa i różnice reakcji osób znajdujących się na różnych etapach życia na otaczającą ich rzeczywistość. Podstawą empiryczną zaprezentowanych analiz i wniosków stały się dane i materiały zgromadzone głównie w ramach realizacji projektu pt. „Społeczne skutki pandemii. Wybrane kategorie społeczno-demograficzne w perspektywie stylów życia – badanie podłużne”, przeprowadzonego w 2022 r. przez badaczy z IFiS PAN. Wywiady przeprowadzone w 2022 r. były ostatnim powrotem do tych samych rozmówców, z którymi rozmawiano w 2020 i 2021 roku.

Marta Karkowska

Doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, magister socjologii i historii. Zainteresowania badawcze: szeroko rozumiana pamięć zbiorowa, metodologia badań jakościowych. Obecnie członek zespołu realizującego projekt badawczy dotyczący społecznych skutków pandemii COVID-19 w Polsce. Autorka książki i kilkudziesięciu artykułów w książkach i czasopismach naukowych.

e-mail: marta.karkowska@ifispan.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Hanna Bojar

Socjolog, doktor habilitowana, profesor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Członek Komisji ds. Zagrożeń Cywilizacyjnych PAU. Główne obszary zainteresowań naukowych: socjologia kultury i *community studies* w perspektywie zmiany społecznej, lokalne podstawy solidarności społecznej i zaufania społecznego w sytuacjach różnego rodzaju katastrof naturalnych i technologicznych, metodologia badań jakościowych. W latach 2020–2023 kierownik zespołu w IFiS PAN realizującego projekt badawczy dotyczący społecznych skutków pandemii COVID-19 w Polsce.

e-mail: hanna.bojar@ifispan.edu.pl

Wprowadzenie

Powszechne postrzeżenie choroby COVID-19 jako szczególnego i poważnego zagrożenia, liczne działania podjęte przez władze państwowe, samorządowe czy lokalne w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2, sprawiły, że trwająca w Polsce ponad dwa lata pandemia¹ wpłynęła na życie jednostek i całych społeczności w sposób złożony i wielowymiarowy, przynosząc zarówno krótko-, jak i długofalowe konsekwencje. Jednocześnie ze względu na zróżnicowanie społeczeństwa, do którego przynależą osoby w różnym wieku, będące w różnej sytuacji życiowej, mające w związku z tym różne priorytety, można założyć, że sposób postrzegania rzeczywistości społecznej w czasie pandemii COVID-19, zachodzących wokół przeobrażeń i ich konsekwencji nie mógł być jednolity.

Przyjmując takie założenie, za cel stawiamy sobie próbę odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o zróżnicowaniu doświadczenia pandemii. Służy temu analiza dotycząca sposobu oddziaływania pandemii COVID-19 na osoby będące w różnych sytuacjach życiowych, na różnych etapach życia. Kluczowe w tym kontekście staje się dla nas ustalenie, w jaki sposób wystąpienie stanu pandemii COVID-19 w Polsce, a następnie podjęcie szeroko rozumianych indywidualnych i zbiorowych działań mających na celu ochronę przed zakażeniem, wywarło wpływ na postrzeżenie własnej sytuacji (ale też sytuacji innych), sposób reagowania na otaczającą rzeczywistość i podejmowane przez ludzi decyzje. Ważne w tym kontekście staje się wskazanie na podobieństwa i różnice w reakcjach osób znajdujących się na różnych etapach życia na otaczającą je rzeczywistość i specyficzne problemy, jakie ich dotyczyły.

Koncepcja teoretyczna

Za podstawę teoretyczną analiz zaprezentowanych w tym artykule przyjęte zostały kluczowe założenia koncepcji biegu życia – *Life Course Theory* (niekiedy określanej też jako teoria biegu życia, teoria przebiegu życia lub faz życia), rozwijanej przez różnych badaczy, lecz najbardziej pragmatycznie ujętej

1 Od 20 marca 2020 do 15 maja 2022 roku, zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Zdrowia z dnia 1 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, obowiązywał w Polsce stan epidemii.

w ramy teoretyczne przez Glena H. Eldera Jr., Monikę Kirkpatrick Johnson i Roberta Crosnoe (2003). Perspektywa ta, oparta na modelach związanych z pojęciem pokolenia (ang. *generation*) i zmiany pokoleniowej, pozwala nadać ramy analityczne badaniom dotyczącym interpretacji wydarzeń związanych z różnymi fazami życia (Elder, 1998; Elder, Kirkpatrick Johnson, Crosnoe 2003). Jej autorzy, odwołując się (krytycznie) do pojęcia pokolenia, przyjmują, że bieg życia to „sekwencje społecznie zdefiniowanych wydarzeń i ról, które jednostka przeżywa i odgrywa w czasie” (Mitchell, 2003: 1051). Z perspektywy tej koncepcji bieg życia jednostek naznaczony jest społecznie wyznaczanymi ścieżkami życia (ang. *pathways*), ale i tranzycjami (ang. *transitions*), a niekiedy też punktami zwrotnymi (ang. *turning points*) – zmianami lub zdarzeniami zachodzącymi w ramach trajektorii, rozumianych jako długoterminowe wzorce zachowań. Zarówno sam przebieg życia, jak i towarzyszące ludziom w różnych momentach zmiany związane są ze społecznymi oczekiwaniami dotyczącymi jednostek lub przekonaniami co do rodzaju doświadczeń, jakie powinny być ich udziałem (np. edukacji i kariery zawodowej). Te społeczne uwarunkowania, choć silnie wpływają na trajektorie życiowe jednostek, mogą być zmieniane przez indywidualne wybory i działania. W efekcie w różnych momentach swojego życia ludzie podejmują decyzje, odnosząc się zarówno do własnych priorytetów, społecznych oczekiwań, jak i warunków, w jakich przyszło im żyć.

Dla dalszych analiz kluczowe okazało się założenie o silnym związku między życiem jednostek a kontekstem historycznym i społeczno-ekonomicznym, w którym to życie się toczy. Zgodnie z koncepcją biegu życia ścieżka rozwoju jednostki jest osadzona i przekształcana przez warunki i zdarzenia występujące na danym obszarze i w okresie historycznym, w którym dana osoba żyje, doniosłe wydarzenia, katastrofy czy kryzysy, takie jak pandemia, mogą zaś kształtować postrzeganie i wybory ludzi oraz zmieniać przebieg rozwoju całych społeczności. Jednocześnie wpływ takich wydarzeń czy procesów na bieg życia dziadków, rodziców lub dzieci może być zupełnie inny ze względu na to, że osoby w różnym wieku, mające różne doświadczenia, potrzeby i zasoby, w odmienny sposób mogą adaptować się do nowych warunków (Elder, Kirkpatrick Johnson, Crosnoe, 2004: 8–9).

Mając na uwadze taką perspektywę, w naszych analizach za podstawowy czynnik zmiany przyjmujemy wydarzenie, jakim była w Polsce pandemia COVID-19, doświadczana między 2020 a 2022 rokiem. Zostanie ona potraktowana zarówno jako wyzwanie, z jakim jednostki musiały się mierzyć, jak i czynnik warunkujący doświadczenia i wybory dokonywane w ramach faktycznych możliwości i ograniczeń.

Krótki przegląd badań

Koncepcja biegu życia wykorzystywana była dotychczas w różnych kontekstach i celach badawczych (Mayer, 2009). Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ustalenia Glena H. Eldera stały się podstawą wieloaspektowych badań nad rodziną w Ameryce Północnej (szczególnie w Stanach Zjednoczonych), jak również międzynarodowych badań porównawczych (np. Pittman, Blanchard, 1996; Pittman, Solheim, Blanchard, 1996; Teachman, Call, 1996). W kolejnych dziesięcioleciach podejście teoretyczne ogniskujące się wokół uwarunkowań i procesów związanych z różnymi fazami życia

stało się też podstawą do opracowania szerszych projektów i strategii społecznych, a także propozycji konkretnych rozwiązań politycznych i organizacyjnych (World Health Organization, 2018). Szybko też koncepcja ta została zastosowana do analiz i interpretacji zjawisk uwidaczniających się w badaniach ilościowych (Giele, Elder, 1998; Verd, López, 2011). Warto podkreślić, że metody i techniki korzystające z założeń teorii biegu życia obejmują zarówno schematy podłużne, analizy sekwencyjne, porównania kohortowe, analizy przekrojowe, jak i analizę historii zdarzeń życiowych. Ten metodologiczny pluralizm jest zgodny z multidyscyplinarnym charakterem perspektywy cyklu życia i uznaniem konieczności łączenia makro- i mikropoziomów teorii i analizy (Giele, Elder, 1998).

Założenia koncepcji okazały się użyteczne również do analiz przeprowadzanych w badaniach dotyczących zmian wywołanych pandemią COVID-19, w których była ona wykorzystywana, zarówno na poziomie makro-, jak i mikrospołecznym. Umożliwiła też dokonanie obserwacji, analiz i porównań w odniesieniu do różnych społeczeństw i społeczności (np. Purkey i in., 2022). Analizy oparte na tej koncepcji pozwoliły na przedstawienie wniosków dotyczących m.in. kwestii związanych z postrzeganiem doświadczenia pandemii COVID-19 i jej wpływu na jednostki, rodziny czy całe społeczności żyjące w określonych warunkach społecznych, historycznych czy geograficznych, ale zwróciły również uwagę na różnorodność i wielowymiarowość tego doświadczenia (np. Settersten i in., 2020). Na podstawie założeń teoretycznych dotyczących przebiegu życia starano się też odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób COVID-19 może wpłynąć na przebieg życia ludzi, zarówno w perspektywie krótko-, jak i długookresowej (Mayer, 2022).

Publikacji dotyczących społeczeństwa polskiego w okresie pandemii COVID-19, opartych na badaniach jakościowych, jest stosunkowo niewiele. Większość badań i prowadzonych na ich podstawie analiz oparta jest na badaniach ilościowych i ogniskuje się wokół wybranych tematów, takich jak percepcja nowego zagrożenia (np. Centrum Badania Opinii Społecznej, 2022), szeroko rozumiane koszty pandemii (np. Długosz, 2021) czy wpływ pandemii na wybrane sfery życia, np. edukację (Jaskulska i in., 2022). Badań i publikacji, w których podejmowana byłaby problematyka pandemii jako przeżycia zróżnicowanego i wielowymiarowego w odniesieniu do obszerniejszych wypowiedzi badanych, jest zdecydowanie mniej. Takie ujęcie można znaleźć najczęściej w pracach opartych na wynikach badań jakościowych, np. analizach materiałów pamiętnikarskich (Posłuszny i in., 2020; Gumuła, 2021; Głowacka i in., 2022). Do wyjątków należą natomiast publikacje powstałe na podstawie badań prowadzonych w czasie pandemii i podejmujące kwestie związane z doświadczeniem generacyjnym (Pustułka i in., 2021; Kajta, Pustułka, 2023). Tym istotniejsze wydaje się więc zwrócenie uwagi na kwestie postrzegania doświadczeń pandemicznych i ich konsekwencji przez osoby będące w różnym wieku i w różnych sytuacjach życiowych.

Metodologia, podstawy empiryczne

Omawiając kwestie metodologiczne, już na samym wstępie zaznaczyć należy, że koncepcja biegu życia nie była teoretyczną podstawą badań, w ramach których zebrano analizowane dalej materiały. U podstaw pierwszego badania jakościowego, przeprowadzonego w 2020 roku i kontynuowanego

w kolejnych latach, legło założenie, że na uchwycenie najbardziej znaczących różnic z zakresu praktyk życia codziennego pozwalają koncepcje dotyczące stylów życia. W efekcie podstawą teoretyczną stała się perspektywa przedstawiana głównie przez Andrzeja Sicińskiego i jego kontynuatorów (Siciński, 1988; Gawin, 1999; Siciński, 2002), a także Anthony'ego Giddensa (2002). Wielość, ale też bogactwo treści zawartych w wywiadach jakościowych przeprowadzanych w kolejnych latach z tymi samymi rozmówcami pozwoliły jednak na wyjście w analizach poza przyjęte pierwotnie założenia teoretyczne. Impulsem do podjęcia takiej decyzji były z jednej strony postulaty zwolenników ponownego wykorzystania danych jakościowych (np. Thompson, 2000; Kaźmierska, 2014; Bishop, 2017; Bishop, Kuula-Luumi, 2017), z drugiej specyfika zgromadzonych danych.

Podstawą empiryczną zaprezentowanych w artykule analiz i wniosków stały się dane i materiały zgromadzone głównie w ramach realizacji projektu pt. „Społeczne skutki pandemii. Wybrane kategorie społeczno-demograficzne w perspektywie stylów życia – badanie podłużne”, przeprowadzonego w 2022 roku przez badaczy z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk (IFiS PAN)². Badanie jakościowe było realizowane między lipcem a listopadem 2022 roku³. W jego ramach badacze powrócili do rozmówców, z którymi kontaktowali się rok i dwa lata wcześniej⁴. Ze względu na obszerność zebranego w ciągu 3 lat materiału, na potrzeby tego artykułu konieczne było ograniczenie analizowanych treści. Spośród niemal stu wywiadów jakościowych zebranych w 2022 r., których rozmówcy spotykali się z nami w 2020, 2021 i 2022 roku, do analiz wybrałyśmy 45, przeprowadzonych głównie między lipcem a początkiem września (dwa przeprowadzono w listopadzie), uwzględniających trzy kategorie rozmówców wyróżnione już w pierwszej fazie badania w 2020 roku ze względu na wiek, samodzielność (zwłaszcza finansową), a także sytuację rodzinną. Pierwszą kategorię – 15 osób – reprezentowały osoby młode (do 35 lat), niezamieszkujące z rodzicami, prowadzące gospodarstwo domowe samodzielnie lub z partnerem, jednak niemające dzieci. Drugą kategorię – 15 osób – reprezentowali rodzice (18–64 lata), zamieszkujący wspólnie z niepełnoletnimi dziećmi. Trzecią kategorię – 15 osób – stanowiły osoby w wieku 65 lat i więcej, a więc najczęściej osoby będące już na emeryturze. Kryterium wieku w tym przypadku łączone było początkowo nie z ich sytuacją rodzinną czy zawodową, ale szczególną sytuacją w okresie pandemii, związaną z wysokim ryzykiem tragicznych skutków zakażenia COVID-19 (Serwis Rzeczypospolitej Polskiej, b.r.).

Miejsca zamieszkania rozmówców były zróżnicowane geograficznie. Uczestnicy badania mieszkali w różnych częściach Polski (w 9 województwach z północy, centrum i południa kraju), w różnych typach miejscowości (miasta wojewódzkie, mniejsze miasta i wieś). Byli też zróżnicowani ze względu na płeć i wykształcenie. Pogłębione wywiady jakościowe, trwające najczęściej ponad godzinę,

2 Projekt prowadzony w IFiS PAN w ramach zlecenia nr 16/2022. Zespół badawczy tworzyli: dr hab. Hanna Bojar (kierownik), dr Piotr Binder, dr Marta Karkowska z IFiS PAN.

3 Do analiz wykorzystano głównie wywiady przeprowadzone między lipcem a wrześniem, jedynie dwa zrealizowano do listopada 2022 r.

4 Badanie przeprowadzone w 2020 roku nosiło tytuł „Uwarunkowania zmiany postaw społecznych i stylu życia w kontekście aktualnych wyzwań związanych ze zmianami klimatu na przykładzie pandemii COVID-19 w Polsce”, zostało sfinansowane ze środków Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego (umowa nr PZ.022.19.2020. CC-CD). Kierownikiem badania była dr hab. Hanna Bojar.

przeprowadzono na podstawie ustrukturyzowanego scenariusza, głównie za pośrednictwem wideokonferencji, z wykorzystaniem dostępnych platform internetowych i komunikatorów (np. Skype, Zoom, Messenger). Pozwoliło to w krótkim czasie i przy ograniczonych możliwościach kontaktu bezpośredniego zapoznać się z perspektywą znacznej liczby osób, mających różne doświadczenia. Scenariusz wywiadu uwzględniał zarówno bieżącą sytuację pandemiczną, jak i zmiany wywołane w różnych fazach pandemii.

Pozyskane materiały z badań przeprowadzonych w odstępie roku w ciągu trzech lat dotyczyły przede wszystkim trzech sfer życia codziennego: sfery kontaktów rodzinnych i towarzyskich, życia zawodowego oraz kontaktów w przestrzeni publicznej. Ponadto zawierały także wypowiedzi dotyczące kwestii wartości, planów oraz prognoz na przyszłość. W 2022 roku podjęto decyzję, że będzie to trzecie i ostatnie spotkanie z rozmówcami⁵. Wypowiedzi z tej ostatniej „fali” stały się podstawą analiz w tym artykule i to one są dalej cytowane. Zaznaczyć przy tym należy, że w niektórych przypadkach będziemy się też odwoływać do wypowiedzi tych samych rozmówców z lat wcześniejszych. Korzystać też będziemy z odwołań do opublikowanych wcześniej artykułów, przygotowanych na podstawie danych empirycznych zebranych w ramach badań prowadzonych przez nas w okresie pandemii COVID-19⁶.

Do analiz przedstawionych dalej wybrano wypowiedzi rozmówców, którzy najszerzej i możliwie najbardziej wnikliwie odnosili się do podejmowanych zagadnień. Umożliwiło to dokonywanie uogólnień w ramach wyróżnionych kategorii, a także wskazanie konsekwencji pandemii w ujęciu sekwencyjnym: jej wpływu na jednostki znajdujące się w różnych fazach cyklu życia, przedstawiających swoje doświadczenie w tym samym czasie. Zależało nam przede wszystkim na uwypukleniu najczęstszych lub najbardziej znaczących dla poszczególnych kategorii rozmówców zjawisk, uwidaczniających się w kontekście całości zebranego materiału lub porównań pojedynczych wywiadów.

Sposób analizy danych wyznaczała z jednej strony specyfika zebranych materiałów jakościowych, z drugiej zaś perspektywa teoretyczna. Przyjmując założenia paradygmatu interpretacyjnego i dokonując analiz wypowiedzi rozmówców dotyczących wybranych kwestii poruszanych w trakcie wywiadu, skupiono się na perspektywach rozmówców wyznaczanych przez ich sytuację życiową. W tym świetle analizowane były ich odpowiedzi na pytania dotyczące wybranych sfer życia, przemyslenia czy obserwacje odnoszące się do poruszanych w trakcie wywiadów kwestii. Pozwoliło to z jednej strony na analizę dominujących tendencji w obrębie każdej z kategorii, a z drugiej na dostrzeżenie podobieństw i różnic między trzema wyróżnionymi kategoriami rozmówców, dotyczących sposobów postrzegania czy wartościowania wybranych zagadnień oraz podejmowanych działań. Podstawą analiz były transkrypcje wywiadów (niekiedy dodatkowo odsłuchiwno zebrany materiał), same analizy przeprowadzono zaś przy wykorzystaniu oprogramowania MAXQDA.

5 W 2022 roku podjęto decyzję o zakończeniu badania, o czym poinformowano rozmówców. Ich dane osobowe nie będą ponownie wykorzystywane.

6 Aktualne zestawienie publikacji członków zespołu, przygotowane na podstawie cyklu badań z lat 2020–2022 znaleźć można na stronie <https://ifispan.pl/spoleczne-skutki-pandemii/>.

Analiza materiału empirycznego

Wypowiedzi naszych rozmówców z kolejnych lat wskazywały, że pandemia COVID-19 od początku uznawana była za wyjątkowe, historyczne wydarzenie, tworzące sytuację kryzysu mającego wpływ zarówno na jednostki, rodziny, jak i lokalne społeczności, a nawet całe społeczeństwo. Najważniejszą z jej cech było w pierwszym okresie zagrożenie dla zdrowia i życia własnego i innych osób. W późniejszym okresie wskazywano także na jej szeroko rozumiane krótko- i długookresowe konsekwencje. Z tego też względu kwestia zdrowia, jako czynnik warunkujący tak istotną dla koncepcji biegu życia rzeczywistość społeczno-historyczną, omawiana będzie jako pierwsza. Następnie poruszone zostaną tematy związane ze specyfiką problemów pojawiających się na różnych etapach życia w związku z pandemią COVID-19. Zastosowanie wspomnianego wyżej podziału rozmówców umożliwi wskazanie, jak to zagrożenie wpłynęło na trajektorie życia, sekwencje ról i doświadczeń wyróżnionych kategorii rozmówców oraz na życiowe tranzycje⁷ (ang. *life transitions*), czy stało się przyczyną pojawienia się punktów zwrotnych (ang. *turning points*). Kolejne podejmowane tematy ogniskować się będą wokół zagadnień relacji społecznych (ang. *linked lives and social ties*) oraz poczucia sprawczości i kontroli nad własnym życiem (ang. *human agency and personal control*). Na kolejnych stronach przedstawione zostaną wyniki analiz prowadzonych z perspektywy wskazanych powyżej kategorii analitycznych.

Pandemia a zdrowie

Kwestia postrzegania zdrowia w kontekście pandemii COVID-19 poruszana była w wywiadach przeprowadzanych od 2020 r. W trakcie pierwszej fali wywiadów zdecydowana większość rozmówców uznawała zakażenie wirusem SARS-CoV-2 za wyjątkowe, niedoświadczane wcześniej zagrożenie dla życia i zdrowia (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2020). W kolejnej fali badania, przeprowadzonej w 2021 r., to zagrożenie uznawane było wciąż za znaczne, jednak m.in. coraz szersza dostępność szczepionki, doświadczenie życia w pandemii pozwoliły nieco „oswoić” niebezpieczeństwo (Binder, Bojar, Karkowska, 2021; Karkowska, 2022). W 2022 roku wywiady były przeprowadzane już po znacznym spadku liczby odnotowywanych zgonów i zachorowań (*Koronawirus w Polsce (SARS-CoV-2)*, 2023), zniesieniu stanu epidemii i wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego, który obowiązywał w Polsce od 16 maja 2022 roku⁸. Dla większości rozmówców nie oznaczało to definitywnego końca pandemii, jednak znacznie zmniejszyło poczucie zagrożenia związanego z obecnością choroby COVID-19. Pozwoliło też na pierwsze podsumowania dotyczące społecznych konsekwencji pandemii.

Osoby **młode**, które dopiero wkroczyły w dorosłość, ale jeszcze nie założyły rodzin, choć nie lekcewały ryzyka, najrzadziej wśród rozmówców postrzegały się jako szczególnie zagrożone pod względem zdrowotnym w całym badanym okresie. W efekcie, jeśli same nie cierpiały na choroby przewlekłe

7 Takie przejścia mogą obejmować zdobycie określonego poziomu wykształcenia, wejście na rynek pracy lub urodzenie pierwszego dziecka.

8 Od 16 maja 2022 do 1 lipca 2023 roku w Polsce obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego – Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego.

lub nie należały do „grupy szczególnego ryzyka”, nawiązując do kwestii ochrony zdrowia, mówiły głównie o obawach o najbliższych – rodziców lub dziadków. Wskazywały przy tym, że wciąż to osoby starsze – jak ogłoszono publicznie już w okresie pierwszych zachorowań⁹ – są znacznie bardziej niż młodsze narażone na ryzyko rozwoju ciężkiej postaci choroby COVID-19 i śmierci z jej powodu. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń, mówiąc o stosowaniu się do różnego rodzaju ograniczeń:

Ja przyjąłam i myślę, i robiłam to z myślą właśnie przede wszystkim o zdrowiu swoim i swoich bliskich, bo nie bałam się tego, że jak zachoruję, no to coś strasznego mi się stanie, choć i takie przypadki są, że i młodzi ludzie chorują ciężko i nigdy tak naprawdę nie wiadomo, kto tego nie przejdzie. No ale robiłam to też z myślą o swoich bliskich, żeby zadbać o zdrowie, także ja będąc zdrowa, nie narażam ich na chorobę (3_PB_67M)¹⁰.

Przyjęcie takiej perspektywy skutkowało zmianą priorytetów i zachowań. Najmłodszy rozmówca podkreślał, że zaobserwowali u siebie lub u innych osób większą ostrożność w osobistych kontaktach, ale też większe zrozumienie dla obaw innych o własne zdrowie:

Częściej jest chyba tak, że ludzie i ja tak samo i moi znajomi, i rodzina, jeżeli są chorzy i przeziębieni, to starają się unikać tego kontaktu, no bo jakby nie wiadomo, jest większa uważność na pewno na takie kwestie (3_JZ_106_K).

Podobne zjawisko dotyczące wzrostu wagi prewencji chorób zaobserwować można wśród rozmówców z grup rodziców i seniorów, jednak to właśnie wśród młodych dorosłych przyjmowane było najczęściej jako naturalna konsekwencja pandemii, nowa zasada w relacjach między ludźmi. W tym kontekście np. odwołanie spotkania czy nieobecność z powodu choroby były przyjmowane wśród osób z tej kategorii jako oczywiste.

To, co wyróżniało grupę najmłodszych rozmówców po dwóch latach pandemii, to zwrócenie uwagi na własne zdrowie psychiczne. Co istotne, ten wątek – rzadziej obecny w wypowiedziach rozmówców w pierwszej i drugiej fali badania – w badaniu z 2022 roku zdecydowanie zyskał na znaczeniu, rozmówcy wskazywali zaś, że ta kwestia może okazać się istotna dla nich i znanych im osób w przyszłości. Wątek ten pojawiał się w różnych kontekstach u różnych rozmówców, jednak to właśnie grupa najmłodszych badanych najczęściej odwoływała się do tego problemu i najczęściej otwarcie nawiązywała do własnego doświadczenia lub obserwacji, korzystając przy tym z retrospekcji:

9 Informacje dla seniorów – zob. Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (b.r.), a także informacje publikowane na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Sanitarnego (b.r.) i Ministerstwa Zdrowia (b.r.).

10 Cytowane fragmenty są oryginalnymi wypowiedziami i nie zostały przeredagowane. W nawiasach podano sygnatury wywiadów, przyjęte zgodnie z procedurą ustaloną w ramach badania. Cyfra 3 oznacza drugi powrót do badanego – a więc trzecie z nim spotkanie, PB to oznaczenie badacza z pierwszego badania (zdarzało się, że w kolejnych latach wywiad przeprowadzały już inne osoby), ostatnia liczba to kolejny numer przypisany rozmówcy w pierwszym badaniu. Litera oznacza przyporządkowanie rozmówcy do jednej z kategorii: M – „młodzi dorośli”, R – „rodzice”, S – „seniorzy”.

Tak, tak, to już w moim przypadku zdrowie psychiczne się w tym zakresie znacznie poprawiło [w ciągu ostatniego roku – przyp. MK]. I to się już przełożyło na inne aspekty, na te bardziej fizyczne. [...] I ja po prostu pamiętam, bo też duże wrażenie na mnie to zrobiło, że bardzo przytłaczające doświadczeniem dla mnie było ten okres takiego zamknięcia w czterech ścianach i tego, i tej pracy zdalnej. I czy sam fakt tej nowej pracy i wyjścia poza dom, czy tutaj był jakimś takim znaczącym elementem (3_OD_125_M).

W nieco inny sposób o zdrowiu wypowiadały się osoby z kategorii **rodziców**. Choć większość z nich w pierwszych słowach stwierdzała, że ich stan zdrowia pozostawał bez zmian, w kolejnych wskazywała na zaobserwowane w ostatnim roku u siebie i innych liczniejsze infekcje, wzrost wagi i ogólne osłabienie. Specyfiką wypowiedzi rodziców było odnoszenie się do kwestii prewencji chorób, potrzeby unikania zakażenia. Rodzice podkreślali często, że z ich perspektywy szczególnym wyzwaniem było zadbanie o zdrowie wszystkich członków rodziny – najmłodszych i najstarszych, nawet jeśli ci ostatni nie należeli do grona domowników. W praktyce oznaczało to przede wszystkim rozwiązywanie różnego rodzaju problemów logistycznych związanych z koniecznością zaspokojenia różnych potrzeb życiowych:

[...] już nawet nie biorę pod uwagę wyjazdów gdzieś tam do rodziny, bo już przez to, że lata mijają, no to dużo tych osób jest w wieku 60+. Więc żeby ich nie narażać..., zwłaszcza że my tutaj z K. musimy jechać do T., dzieci do przedszkola, do szkoły, chodzą. Tam znowu, nie zawsze te osoby z rodziny gdzieś wychodzą, izolują się i nagle przyjedzie, to się może okazać, że coś leczymy (3_JZ_120_R).

Przedstawiciele tej grupy także wspominali o zdrowiu psychicznym, jednak mówiąc o kosztach psychicznych, najczęściej wskazywali na swoje dzieci – głównie młodzież w wieku szkolnym. Chętniej też generalizowali lub przywoływali przykłady innych osób, niż odnosili się do własnej sytuacji.

Wywiady z **seniorami** wskazują, że czuli się oni zagrożeni w sposób szczególny. Oni też najczęściej mówili o swoim lęku przed zakażeniem. Postawom takim sprzyjały z jednej strony informacje publiczne (głównie publikowane statystyki zachorowań i zgonów), wskazujące na osoby starsze i przewlekle chore jako najbardziej narażone na zakażenie i poważne konsekwencje, z drugiej strony – podjęte wobec tej grupy nadzwyczajne środki ostrożności, m.in. przepisy dotyczące osób starszych, w szczególności tzw. godziny dla seniorów¹¹. Przekonania o istnieniu poważnego zagrożenia wzmocniały nierzadko reakcje najbliższej rodziny, która starała się ograniczyć kontakt ze starszymi krewnymi, namawiać ich do przestrzegania zasad i ograniczeń, a niekiedy pełnej izolacji:

[...] osoby starsze, które też były poddane pewnej presji i mając jakieś tam różne schorzenia i wiedząc, że są poddani szczególnie dużym zagrożeniom. No, to też nie wpływało dobrze na

11 Od 15 października 2020 roku wprowadzone zostały godziny dla seniora – od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 12:00 w sklepach, drogeriach i aptekach zakupy mogły robić jedynie osoby powyżej 60. roku życia.

psychikę takich ludzi, na ich zachowania, na możliwość kontaktu, otwarcie się na innych. Też myślę, że dla wielu takich osób mogło być to takim trudnym, trudnym czasem, który odbił się na ich codziennym funkcjonowaniu (3_MK_79_E).

Poczucie zagrożenia niwelowano poprzez konkretne działania. Z porównania relacji osób należących do różnych kategorii wynika, że seniorzy najskrupulatniej przestrzegali odgórnych zaleceń: ograniczenia kontaktów z rodziną i znajomymi, unikania przebywania w tłumie, stosowania maseczek i rękawiczek, ograniczania do sytuacji koniecznych kontaktów z instytucjami opieki zdrowotnej. Specyfiką seniorów okazało się też wysokie zainteresowanie szczepieniami, w tym przyjmowaniem kolejnych dawek przypominających. Znaczna część seniorów deklarowała też, że w okresie pandemii wykazywała większą dbałość o zdrowie poprzez zmianę diety, suplementację oraz wzrost aktywności fizycznej, np. częstsze spacerowanie. Niezależnie od tych działań część rozmówców zauważała, że ich aktywność fizyczna zmniejszyła się w porównaniu do stanu sprzed pandemii, ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia związane z chorobami przewlekłymi, jak nadciśnienie, choroby serca czy choroby układu kostnego. Dla wielu osób ta strata wydawała się nie do nadrobienia.

Podsumowując, można powiedzieć, że o ile w pandemii wrażliwość na kwestie związane ze zdrowiem wzrosła wśród przedstawicieli wszystkich kategorii, o tyle sposób patrzenia na te zagadnienia, ale też społeczne reguły funkcjonowania istotnie determinuje głównie własna sytuacja i osobiste doświadczenia z ostatnich dwóch lat, związane z jednej strony z możliwością unikania potencjalnego zakażenia COVID-19, a z drugiej z podejmowanymi i preferowanymi działaniami ochronnymi.

Trajektorie i ich zaburzenia¹²

Z perspektywy podejmowanej przez nas tematyki kluczowe okazały się kwestie związane z zakłóceniami lub zaburzeniami, a nawet daleko idącymi zmianami w „sekwencjach ról i doświadczeń” (Elder, Kirkpatrick Johnson, Crosnoe, 2023: 8), a także wpływ pandemii na „ścieżki zmian w procesach rozwojowych” (van Geert, 1994: 31). Długotrwałe życie w stanie pandemii (a później zagrożenia pandemicznego) sprawiło, że nasi rozmówcy musieli zaakceptować nowe sytuacje lub podjąć liczne decyzje, których nie musieliby często nawet rozpatrywać, gdyby nie pojawiła się pandemia.

W przypadku **młodych dorosłych** można było zaobserwować kilka zjawisk, które wskazują na zmiany ścieżek rozwojowych. Szczególnie znaczenie wydają się tu mieć te, które związane są

12 Pojęcie trajektorii stosowane przez Glana H. Eldera i kontynuatorów jego myśli, do którego się odwołujemy, interpretowane jest odmiennie niż w przypadku prac Anselma Straussa, Fritza Schützego i Gerharda Riemanna. Służy też innym celom. Według Eldera trajektoria jest swoistym ciągiem społecznie oczekiwanych stanów, w ramach określanego (także społecznie) zakresu zachowań lub doświadczeń (dotyczących np. edukacji, usamodzielniania się). W tradycji badań nad przebiegiem życia trajektorie wyznaczają relacje pomiędzy wiekiem biologicznym, psychofizycznym rozwojem a przejściami (ang. *transitions*). Przejścia te, wyznaczone przez doświadczenia takie jak np. małżeństwo, rodzicielstwo, ale i bezrobocie, wpływają na przebieg życia, kształtując jego trajektorie na różne sposoby (Elder, 1998).

z wykształceniem. Choć kwestia ta nie dotyczyła wszystkich badanych osób z tej grupy, to zmiany, jakie zaszły wśród osób wciąż kształcących się w 2020 roku, planujących kontynuację (niekiedy rozpoczęcie) kolejnego etapu edukacji, okazały się znaczące. Szczególnie widocznym skutkiem pandemii była zmiana planów dotyczących wykształcenia lub pojawienie się nowych trudności w ich realizacji. Wśród bezpośrednich przyczyn zmian wskazywano głównie na zmiany form nauczania (nauczanie zdalne), ale też trudności związane z przygotowaniem się do egzaminów, ograniczeniem kontaktów bezpośrednich. Z tych powodów wiele decyzji, planów i założeń dotyczących dalszych studiów musiało zostać odłożonych na później lub zmienionych. Jednocześnie zmianie uległ sam stosunek do kształcenia się i wyborów edukacyjnych. Jak zauważył jeden z rozmówców:

[...] pandemia, która gdzieś tam jest kontekstem rozmowy, też miała na to wpływ, ale to też jest jeden z wielu elementów mojej decyzji właśnie o porzuceniu studiów doktoranckich. Tutaj te studia miały stanowić dla mnie troszkę taką alternatywną ścieżkę kariery, coś, co robię poniekąd obok, ale oczywiście się okazało, że to jest troszkę poza takie fizjologiczne siły, nie mówiąc o tym, że właśnie chyba też pandemia, która nas trochę tak rozdzieliła od przebywania w środowisku fizycznie na wydziałach itd. Też trochę gdzieś sprawiła, że straciłem jakąś taką wiarę w swój projekt (3_LK_51_M).

Na wnioski dotyczące doświadczeń zawodowych tej grupy, płynące z analiz materiałów, bez wątpienia miał wpływ dobór naszych rozmówców. Zdecydowana większość rekrutowanych w 2020 roku do badania osób z kategorii młodych dorosłych dopiero rozpoczynała swoją karierę zawodową i w momencie ogłoszenia stanu pandemii – tak jak wielu ich rówieśników (Kiersztyn, 2015) – wykonywała pracę najemną. Z młodym wiekiem i krótkim często stażem wiązała się też ich pozycja zawodowa: pracodawcy uznawali, że łatwiej ich zastąpić niż starszych kolegów (np. rozmówcy wskazywali, że są zatrudnieni na czas określony). Wobec konieczności redukcji etatów, zmniejszenia wynagrodzenia, niekiedy też upadku firm najczęściej to oni wskazywani byli jako osoby, które mogą spodziewać się rozwiązania umowy o pracę. Choć kwestia braku stabilności zatrudnienia poruszana była głównie w wywiadach przeprowadzonych w 2020 i 2021 roku, to skutki zmian mogliśmy obserwować w 2022:

Praca w biurze była częściowo wymuszona sytuacją związaną z pandemią, ponieważ wcześniej przed pracą w biurze pracowałem na lotnisku [...] I to i ten wybuch pandemii spowodował, że musiałem ... zmuszony byłem szukać innego zatrudnienia. Na szczęście udało mi się znaleźć właśnie w firmie, która również była w branży transportowej. [...] Wiedziałem tylko, że muszę odpracować w tej pracy swoje [...] to było w maju, ale już w lutym szukałem czegoś innego, bo po pierwsze nie leżała mi praca, po drugie wynagrodzenie było mało atrakcyjne [...] Wróciłem na chwilę do X, do rodziców. W sumie dwa miesiące byłem poza W. No i wszedłem na stronę firmy, w której pracowałem poprzednio i sprawdziłem i co tam mają ciekawego w karierze. No i okazało się, że jest nabór na stanowisko, na które planowałem aplikować w trakcie pandemii, ale to wstrzymano, ponieważ wybuchła pandemia. No a teraz jakby uruchomili nabór z powrotem, no bo pandemia się skończyła, a ludzi brakuje. [...] No i właśnie jestem w trakcie... prawie zakończyłem szkolenie (3_LK_53_M).

Takie doświadczenia dotyczące zmiany pracy wśród naszych rozmówców nie były odosobnione. Jak pokazały wywiady przeprowadzane w kolejnych latach, kilkoro spośród naszych najmłodszych rozmówców pandemia zmusiła do modyfikacji (niekiedy znacznych) wybranej przez nich ścieżki zawodowej. Oznaczało to nie tylko konieczność wydłużenie okresu dochodzenia do pozycji, którą mogliby osiągnąć, pracując bez przerw w tym samym miejscu i na tym samym stanowisku w spokojnym, stabilnym otoczeniu, ale wręcz zmianę pracy i znalezienie zatrudnienia w innej branży.

Istotne przy tym okazały się też konsekwencje pojawienia się punktów zwrotnych. Zmiany związane z zatrudnieniem często łączyły się z powrotem do domu rodzinnego (na co wskazuje m.in. cytāt zaprezentowany powyżej), przy czym nie zawsze był to jedynie epizod. W niektórych przypadkach ten powrót trwał jeszcze w czasie przeprowadzania przez nas wywiadów w 2022 roku. Dotyczyło to głównie osób, które w danym momencie określały się jako single, a jednocześnie nie mogły zapewnić sobie wystarczających środków do samodzielnego utrzymania się. Zgodnie z koncepcją biegu życia dochodziło wśród tych osób do odwrócenia przejścia lub przejścia przeciwnego (ang. *transition reversals or countertransitions* – Mitchell, 2003: 1054)¹³. Proces przechodzenia do kolejnych sekwencji zdarzeń związanych z samodzielnością został więc zahamowany.

Tym, co wyróżniało osoby młode, było stosunkowo częste doświadczenie mobilności i zmiany miejsca zamieszkania w czasie pandemii. Dotyczyło to najczęściej osób z dużych miast, mogących pracować zdalnie lub zmieniających swoje miejsce zatrudnienia (ewentualnie tracących pracę), a jednocześnie niezobligowanych do pozostania na stałe w jednym miejscu, np. z powodów rodzinnych¹⁴:

Wyprowadziłem się wraz z dziewczyną z K. Nie mieszkamy już w dużym mieście. W zasadzie mieszkamy w mniejszej miejscowości na Podkarpaciu. To ma związek z pracą zdalną, która była konsekwencją pandemii. W zasadzie to bez większych zmian, chociaż to duża zmiana (3_ES_145_M).

W przypadku **rodziców** zmiana ról czy sekwencji doświadczeń dotyczyła kilku sfer. Rodzice, wypowiadając się w ramach badań prowadzonych w 2022 roku na ten temat, najszerzej mówili o nałożeniu na nich dodatkowych obowiązków związanych z edukacją zdalną dzieci, zapewnieniem im opieki i nadzoru, często w czasie, gdy sami musieli pracować (Binder, 2022). Czuli się zobligowani nie tylko do zadbania np. o techniczne możliwości nauki dzieci, ale często zmuszeni byli do przejmowania roli nauczyciela oraz nadzorowania w większym niż dotychczas stopniu

13 Przykładem odwrócenia przejścia jest sytuacja, gdy młody dorosły wraca do domu rodzinnego po jego opuszczeniu, a to zmniejszyć może szansę na sukces na określonej trajektorii, na przykład prawdopodobieństwo usamodzielnienia się w oczekiwanym przez niego czasie.

14 Warto zauważyć, że szczególne doświadczenia mieli młodzi dorośli, którzy podczas pandemii zostali rodzicami. Doświadczenie ciąży, porodu czy wczesnego etapu rodzicielstwa, z uwagi na liczne ograniczenia wynikające z pandemii, osoby te przeżywały głównie w gronie domowników. Możliwość zakażenia dodatkowo wpływała na decyzje o ograniczeniu osobistych kontaktów z rodziną, która w innej sytuacji tradycyjnie mogła dawać młodym rodzicom wsparcie w nowej sytuacji życiowej. Ten wątek nie będzie tu rozwijany – ze względu na obszerność i specyfikę tematu warto poświęcić mu odrębną analizę.

postępów szkolnych swoich dzieci. Dla wielu było to dużym wyzwaniem, na które nie czuli się przygotowani. W odniesieniu do koncepcji biegu życia można więc powiedzieć, iż w pandemii musieli przyjąć na siebie dodatkowe role, często przy tym redefiniując te, które już wcześniej odgrywali. Jak zauważył jeden z badanych – ojciec licealistki, wypowiadając się już po powrocie córki do edukacji stacjonarnej:

[...] nauczyciele ich mobilizują na te zajęcia lekcyjne. Zresztą to nie jest tak jak mobilizacja w domu, nikt nie mobilizuje [tu, w domu – przyp. M.K.] dzieci. To, że ja mówię narysuj coś, no i tak dalej nic nie znaczy, ona robi to wtedy, kiedy będzie chciała i nie kiedy ja nakazuje. Natomiast w szkole to już słucha profesora, nauczyciela (3_MK_86_R).

Rodzice zdecydowanie rzadziej niż osoby młode dorosłe wskazywali natomiast na skutki pandemii dla własnych karier. Wynikało to zapewne z faktu, iż większość z naszych rozmówców – rodziców miała stosunkowo stabilną sytuację zawodową. Byli jednak w tej grupie także tacy, którzy podkreślali, że zakres ich obowiązków w czasie pandemii zmienił się, wykonywanie pracy wiązało się np. z koniecznością znalezienia nowych, dodatkowych źródeł dochodu, przekwalifikowania się, czasami z akceptacją zwiększonego ryzyka zakażenia. Niektórzy, ze względu na zmiany na rynku pracy, musieli też zmienić branżę lub pracodawcę. W takich wypadkach istotnym wsparciem okazywała się najbliższa rodzina. Możliwość zatrudnienia np. w firmie żony lub męża, a nawet rezygnacja na jakiś czas z pracy zawodowej okazywały się czynnikami stabilizującymi, zmniejszającymi obawy o byt rodziny i własny.

W odróżnieniu od innych grup – w szczególności ludzi młodych – w życiu **seniorów** na podstawie ich deklaracji nie znajdujemy gwałtownych zaburzeń sekwencji ról i statusów w wyniku pandemii. Takie zaburzenie z pewnością wprowadza w rytm życia śmierć najbliższej osoby, ale w przypadku naszych rozmówców takie sytuacje dotyczyły dalszej rodziny i choć oczywiście były dla wielu osób bardzo bolesnym doświadczeniem, to jednak nie zmieniały gwałtownie ich dotychczasowego biegu życia:

No więc tak jak się rozmawia z kolegami czy u córki z teściem, on był w szpitalu, żona była w szpitalu, jego żona zmarła nawet na Covid. No tak, ci ludzie przeżyli i u nich zostaje coś tam. Ja akurat miałem to szczęście, że nie miałem nikogo bliskiego, który by mnie odszedł. I nie chorowałem. Nie znalazłem się w szpitalu, nie zobaczyłem tego na własne oczy, tego tej traumy, takiej, co ludzie mieli (3_JZ_108_E).

Wśród konsekwencji, które seniorzy wiążą z pandemią, na plan pierwszy wysuwają się dwie. Pierwsza z nich dotyczy rezygnacji z różnego typu aktywności lub ich ograniczenia, np. udziału w przedstawieniach amatorskich, aktywności w chórach, zespołach muzycznych czy grupowych zajęciach sportowych i rekreacyjnych. Jak podkreślali nasi rozmówcy, pomimo zniesienia obostrzeń te dotychczasowe aktywności, stanowiące często istotny element codzienności, nie powróciły do „przedpandemicznego” stanu:

My z mężem prowadzimy taki teatr. [...] No więc tutaj nie mogliśmy mieć normalnych prób. Próby przez jakiś czas były online, ale to [...] to problem z próbami jest. No, nie mieliśmy wyjścia, ale to nie powtórzyłabym tego, bo to musi jednak być w tym samym pomieszczeniu [...] Więc nie ukrywam, że tutaj nasz teatr na pewno ucierpiał, dlatego że część osób się trochę zniechęciła, próbowali wrócić, ale w gruncie rzeczy odeszli, a także to na pewno nam zaszkodziło (3_AND_3_E).

Druga zmiana dotyczy ról rodzinnych, a konkretnie roli dziadków. Większość seniorów nie dostrzegała istotnych zmian w relacjach z najbliższymi, ale w kilku przypadkach seniorzy mówili nie tylko o ograniczeniu kontaktów z wnukami (dotyczyło to zarówno częstotliwości kontaktów, jak i typowych form spędzenia czasu z wnukami), ale podkreślali, że z uwagi na długość trwania pandemii ponowne kontakty nie wróciły już w tej samej formie, gdyż zmieniły się wnuki oraz zmienili się oni sami:

Przed pandemią, to niedziela, była zawsze basen i potem wspólny obiad. Tak to było, ale to się nam skończyło, że nie chodzimy już teraz w niedzielę na basen, bo chodziliśmy razem z chłopcami. Lubiliśmy, zawsze tam zaraz baseny, była restauracja, szliśmy na obiad, wszyscy siedzieliśmy, chłopcy itd. To było bardzo fajne i nie tylko dla mnie, ale dla trochę, żeby było trochę uciechy, o kondycję fizyczną. Ale, no byliśmy razem. Oprócz tego tam czy w piątek, czy w inny dzień się widzieliśmy, ale niedziela była zawsze tym czasem, a dzisiaj, no to już skończyło się. Chłopcy są starsi, na basen nie chodzą, dziadek też nie chodzi [...] Trochę tak zmienia się dzieci mniejsze to było inny kontakt, inne takie zainteresowania, potrzeby ich i moje też takie było. A dzisiaj wszystko idzie inaczej. Już się zmienia. Wszyscy starsi jesteśmy (3_JZ_108_E).

Jak pokazuje powyższy przykład, spojrzenie na konsekwencje pandemii przez pryzmat koncepcji biegu życia pozwala też zwrócić uwagę na szanse i możliwości, które przepadły. Dotyczy to zarówno seniorów, którzy, zaniechawszy np. aktywności fizycznej, mierzyli się ze skutkami chorób przewlekłych, jak i dziadków, którzy po okresie izolacji musieli na nowo wejść w relację ze swoimi wnukami.

Część seniorów nie wskazywała bezpośrednio pandemii jako przyczyny rezygnacji z wcześniejszych aktywności, ale z ich wypowiedzi wynikało, że czas na niektóre działania czy realizację planów bezpowrotnie minął. Jeden z rozmówców stwierdził, że przed pandemią jeździł z rodziną i wnukami na narty, lecz teraz już się na to nie zdecyduje. Z kolei seniorka, która planowała z przyjaciółką podróż koleją transsyberyjską, wobec pogorszenia stanu zdrowia męża nie mogła już spełnić tego marzenia (3_JZ_108_E, 3_MK_82_E).

Analizując wpływ pandemii na bieg życia seniorów, warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która jest ważna z punktu widzenia pojęcia *transition* i *turning points* oraz wpływu pandemii na bieg życia. Paradoksalnie pandemia okazała się czynnikiem pozwalającym części seniorów łagodniej przejść z tej fazy życia, która związana jest z pracą zawodową, do tej, którą naznacza emerytura. Dotyczyło to zwłaszcza tych osób, które nie były zmuszone definitywnie zrezygnować ze swoich obowiązków zawodowych:

[...] pandemia, tutaj była chyba takim czynnikiem, który troszeczkę rozbił tę sytuację i to przejście na emeryturę, i pandemia jak gdyby ułatwiła takie wkomponowanie się w nową rzeczywistość, gdzie te relacje wynikające z pracy przekształciły się i przyjęły naturalnie inny wymiar i łatwiej było się z tym oswoić i to zaakceptować (3_MK_79_E).

Podsumowując, można powiedzieć, że pandemia w różny sposób wpłynęła na trajektorie ujmowane w perspektywie biegu życia. W przypadku osób młodych w istotny i negatywny sposób mogła oddziaływać na realizację planów edukacyjnych czy karierę zawodową, ale też mogła wywołać zmiany postrzegane jako pozytywne – np. zmianę miejsca zamieszkania. W przypadku rodziców zmiany wywołane pandemią nie były już tak gwałtowne, jednak wiązane były z innymi sferami życia – nie tylko pracą, ale też rodzicielstwem. Rzadko zmieniały przy tym trajektorię biegu życia. W przypadku części seniorów pandemia zmieniała utrwalony rytm codzienności. Choć zmiany rzadko wiązały się z jakimś jednym dramatycznym wydarzeniem, nierzadko mogły oznaczać ostateczną utratę pewnych możliwości i zaniechanie planów.

Połączone biografie i więzi społeczne

Kolejna z zasad koncepcji biegu życia podkreśla, że życie jest współzależne i wzajemnie powiązane na kilku poziomach. Z jednej strony doświadczenia społeczne i indywidualne łączą się ze sobą i wpływają na siebie nawzajem, z drugiej zaś są ze sobą powiązane poprzez rodzinę i jej sieć wspólnych relacji (Elder, 1998). W efekcie wydarzenia na poziomie makro, takie jak pandemia, mogą wpływać zarówno na indywidualne zachowania, jak i na relacje rodzinne. Wpływ ten może być negatywny i pozytywny: wyzwać stres lub promować zachowania adaptacyjne i wzmacniać rodziny. Co więcej, cechy osobiste poszczególnych członków rodziny mogą również wpływać na style radzenia sobie, funkcjonowanie i samopoczucie w rodzinie.

W perspektywie więzi społecznych, w odniesieniu do doświadczenia, jakim była pandemia, kluczowy jest fakt, że dla wszystkich kategorii naszych rozmówców pandemia wiązała się z koniecznością ograniczenia osobistych kontaktów z innymi ludźmi – zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym. Dla zdecydowanej większości była to zmiana istotna w 2020 i 2021 roku (Karkowska, 2022). Choć w 2022 roku, po zniesieniu większości ograniczeń wprowadzonych na czas pandemii, nasi rozmówcy podkreślali, że właściwie ich życie „wróciło do normy”, to w trakcie wywiadów zwracali jednak uwagę na zmiany, jakie zaszły w kontaktach między ludźmi.

Rozmówcy z kategorii **młodzi dorośli**, mówiąc o swoich osobistych kontaktach z najbliższą rodziną – przede wszystkim rodzicami, ale też dziadkami lub rodzeństwem, najczęściej stwierdzali, że powróciły one do stanu przed pandemią. Niektórzy zauważali nawet poprawę takich relacji, wskazując, że kontakty stały się serdeczniejsze, naznaczone m.in. większą troską o zdrowie najbliższych.

Nieco inaczej oceniana była kwestia kontaktów z dalszą rodziną. W tym wypadku nasi rozmówcy wskazywali na dość istotne zmiany, związane najczęściej ze znacznie rzadszymi kontaktami osobistymi:

Z dalszą rodziną myślę, że... rozluźniły się generalnie, no bo był jakby. Było przyzwolenie na to, że. Wtedy, żeby jakoś kontaktować się z nimi, a nie wyjeżdżać na jakieś spotkania. Tak? No to na pewno z dalszą rodziną, bo to myślę, że tak, że na pewno się rozluźnił (3_PB_75M).

Większość wypowiedzi wskazywała też, że wcześniej podtrzymywano je najczęściej przy okazji różnego rodzaju uroczystości rodzinnych, spotkań czy odwiedzin. W czasie pandemii te zaś ustały. Uchylenie restrykcji czy ogólna poprawa sytuacji epidemicznej często nie oznaczały powrotu do wcześniejszych zwyczajów, co zasadniczo nie było postrzegane jako poważna strata. Rozmówcy wskazywali przy tym, że ta zmiana nałożyła się na wejście w nową fazę ich życia – przejście do dorosłości, co wiązało z rozluźnieniem kontaktów wcześniej podejmowanych wspólnie z rodzicami. Jak zauważył jeden z rozmówców:

No nie wiem też, czy to jest związane przez tą pandemię, czy po prostu przez mój tryb życia, relacje czy codzienne zachowanie, tak? No wiadomo, im byłem młodszy, tym więcej było tego z rodzicami, tak? I tak. A teraz jest tego tak stopniowo troszeczkę mniej, tak (JZ_114M).

Rozluźnienie kontaktów z dalszą rodziną można byłoby uważać za naturalny element zmian związanych z przechodzeniem do kolejnej fazy życia najmłodszych rozmówców, gdyby podobny proces nie dotyczył także kontaktów ze znajomymi, szerszą grupą rówieśników. Często okazywało się, że dostrzegają oni również istotne różnice w relacjach ze znajomymi pomiędzy stanem sprzed pandemii i bieżącą sytuacją. Większość rozmówców podkreślała, że możliwości spotkań po zniesieniu obostrzeń przypominają te sprzed pandemii, jednak zmieniło się nastawienie do spotkań w szerszym gronie. Omawiający szerzej te kwestie wskazywali, że choć utrzymały się ich osobiste, ważne dla nich relacje z osobami, które mogą określić jako przyjaciół lub ważnych znajomych, to zarówno u siebie, jak i u innych zauważyli niechęć do spotkań w szerszym gronie – osób znajomych, lubianych, ale niepostrzeganych jako szczególnie bliskie:

Myślę, że pandemia trochę to zweryfikowała, bo jak wcześniej spotykałam się zarówno z bliskimi znajomymi, jak i z dalszymi, ale po prostu rzadziej. Tak, pandemia de facto sprawiła, że osoby, z którymi miałam ten rzadszy kontakt, że on... w zasadzie zanikł, przynajmniej jeżeli chodzi o taką fizyczną formę kontaktu. Zdarzało mi się popisać ze znajomymi – z dalszymi znajomymi, mimo wszystko wymienić jakieś uprzejmości czy życzenia, ale już nie ma inicjatywy, spotkania (3_MK_78).

Istotne zmiany zaszły przede wszystkim w stosunku do zawierania nowych znajomości. Jeden z rozmówców zwięźle zobrazował ten fakt, stwierdzając:

Jedna dziewczyna mnie zaskoczyła, jak powiedziała mi, że zauważyła taką zmianę wśród ludzi. [...] tak mnie zaskoczyła takim stwierdzeniem, że ludzie, z którymi się zadaje, już nie są tak otwarci na kontakt. Takie to ma znaczenie. Tak to zrozumiałem, że właśnie już nie są... że częściej urywają te rozmowy, że nie są skłonni tak się otworzyć na drugiego człowieka (3_ES_145 M).

Jak wynika z wypowiedzi naszych rozmówców, na takie zmiany reagowano, modyfikując własne oczekiwania i zachowania. Z jednej strony skupiano się na tych relacjach, które uznano za ważne (z najbliższymi, przyjaciółmi), z drugiej na samych sobie, na własnych potrzebach. Dotyczyło to szczególnie osób, które nie pozostawały w relacjach romantycznych, związkach uczuciowych, nie doświadczały rodzicielstwa.

Wśród osób zaliczonych do kategorii **rodziców** na plan pierwszy wysuwały się kwestie związane z koniecznością zapewnienia dzieciom opieki lub wsparcia, łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. To właśnie te uwarunkowania i potrzeby, ściśle związane z fazą życia, w jakiej znajdowali się ci rozmówcy, miały w ich opinii największy wpływ na relacje z najbliższą rodziną. Rozmówcy z kategorii rodziców, pytani o stosunki z najbliższą rodziną, wskazywali najczęściej na osoby, z którymi mieszkali – dzieci, partnerów, podkreślając jednocześnie, że pandemia nie miała większego wpływu na tego typu relacje. Podobnie wypowiadano się o relacjach z bliskimi mieszkającymi oddzielnie – głównie z rodzicami, teściami, ale też rodzeństwem. Z tej perspektywy pandemia nie wpłynęła ostatecznie ani na częstotliwość takich kontaktów, ani na sposób ich postrzegania. Niektórzy z rozmówców wskazywali też na zmęczenie lockdownem i stałą obecnością innych osób, jednak większość osób deklarowała, że kontakty z najbliższymi, także tymi mieszkającymi oddzielnie, powróciły do stanu sprzed pandemii:

No tam na początku na pewno tak, no bo przecież tam się ludzie bali, nie odwiedzali, bo to było pozamykane, bo były zakazy, taki, śmaki i czegośkolwiek, Ale już od tego roku tutaj już nie... ma nic nie... tak. Normalnie my się spotykaliśmy, bo nie było jakiejś tam... pandemii. Mówię, bo ten rok to był taki normalny (3_MK_84R).

Nieco inaczej opisywano stosunki z dalszymi krewnymi, rodziną. Nasi rozmówcy wskazywali, że kontakty z tą grupą osób podczas pandemii stały się rzadsze, ale też mniej wyczekiwane, a na ich częstotliwość nie wpływały nawet takie czynniki jak bliskie miejsce zamieszkania:

Z rodziną trochę się osłabiły. To też fakt. To ten z wujkiem, którego rzadko widywałem, a teraz mieszka w sumie blisko. No to próbowaliśmy, widzieliśmy się raz w tamtym roku, mieliśmy teraz na wiosnę, bo u nas były choroby. No i ta wiosna już minęła, nie widzieliśmy się (3_JZ_120R).

Rozmówcy z tej grupy zaobserwowali też ogólne rozluźnienie kontaktów ze znajomymi i bliższymi przyjaciółmi, z którymi utrzymywano relacje przed pandemią. Osobiste spotkania są zdecydowanie rzadsze, powrót do poprzednich relacji postępuje zaś powoli. Jak zauważył jeden z rozmówców:

A faktycznie był taki okres, że rezygnowaliśmy z tych spotkań, rozluźniły się przez brak spotkań trochę więzi z najbliższymi przyjaciółmi. No i powoli, bardzo powoli do tego wracamy teraz, ale też nie z taką intensywnością jak było (3_JZ_109R).

Wśród przyczyn rzadszych kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi wymieniano jednak nie niechęć do spotkań, ale zmianę nawyków. Wskazywano na przyzwyczajenie do praktykowania w węższym gronie – najczęściej najbliższych – ulubionych form wypoczynku, rozrywki czy ogólnie spędzania wolnego czasu. Istotną okazała się przy tym specyfika sytuacji osób zaliczonych do kategorii rodziców. Większość rozmówców zaliczonych do kategorii rodziców, mówiąc o relacjach towarzyskich, najczęściej brało pod uwagę nie tylko osobiste znajomości, ale też relacje podtrzymywane ze względu na dzieci czy osoby, z którymi pozostają w różnego rodzaju związkach (małżeńskim, partnerskim). To zaś oznacza, że najczęściej mowa jest o znajomych i przyjaciółach całej rodziny i relacjach podtrzymywanych wspólnie.

Warto odnotować, że przypadku niektórych rodzin pandemia paradoksalnie odegrała pozytywną rolę. Rodziny, które w wyniku przeprowadzki znalazły się w nowym środowisku, wśród rodzin w podobnej do nich sytuacji (szczególnie z małymi dziećmi), dzięki zmianie trybu życia (praca zdalna i edukacja zdalna zamiast codziennych wyjazdów do pracy i szkoły) nawiązały w swoim otoczeniu nowe znajomości i silniejsze więzi, które kontynuowane są obecnie.

W zakresie relacji społecznych **seniorzy** za najbardziej dokuczliwe podczas pandemii uznawali istotne ograniczenie kontaktów z najbliższą rodziną (dziećmi, wnukami i rodzeństwem). Wynikało ono z jednej strony z wprowadzonych nakazów i zakazów – szczególnie w początkowych miesiącach pandemii, a z drugiej także z indywidualnych strategii rodzinnych ochrony przed zarażeniem COVID-19. W przypadku osób starszych, uznanych za kategorię najbardziej wrażliwą, kontakty z dziećmi i wnukami nierzadko ograniczały się przez dłuższy czas do pomocy w zakupach:

Na początku to rzeczywiście [...] w ogóle trzeba ograniczać kontakty, nie spotykać się więc nawet z dziećmi bardzo, no może nie tyle rzadkie, ile nie takie bezpośrednie. Na przykład córka robiła, zostawiała za drzwiami, wyjeżdżała i nas przestrzegała przed tym (3_JZ_107_E).

W 2022 roku wielu seniorów stwierdzało, że obecnie ich życie rodzinne i towarzyskie toczy się jak przed pandemią. W szczególności osoby z mniejszych miejscowości podkreślały niesłabnące znaczenie relacji sąsiedzkich, równoznacznych często w tych środowiskach z relacjami towarzyskimi. W ich opinii pandemia nie miała istotnego wpływu na te znajomości, nawet jeśli w jej wyniku nieco więcej czasu ludzie zaczęli spędzać we własnym domu. Na tym tle za istotne uznać należy wypowiedzi seniorów, którzy zwracali uwagę, że w przypadku dalszej rodziny i znajomych kontakty są obecnie nieco rzadsze, a spotkania organizowane w mniejszym gronie:

Jeśli się spotykamy towarzysko, spotykamy się bardzo rzadko, to jest to rzeczywiście i z reguły nie jest to grono osób, jak onegdaj bywało – 10 osób, 12 osób, tylko to są 4, 5 osób nie więcej (3_ES_140_E).

W przypadku seniorów istotna zmiana w relacjach rodzinnych i towarzyskich wiązała się z większą niż dawniej ostrożnością i większą wrażliwością na stan zdrowia własny i osób, z którymi się spotkali. Część seniorów nadal witała się, nie nawiązując kontaktu fizycznego, a w przestrzeni publicznej starała się zachować dystans i pozytywnie oceniała fakt, że podobnie po pandemii zachowywały się inne osoby:

Zmieniały się takie rzeczy, że ludzie sobie ręki nie podają albo się tam nie ściskają tak bardzo [...] To trochę tak zostało, że jeżeli nie chcą się ścisnąć i ręka też. Ja też jestem nauczony, tylko cześć, rękę podnoszę, mówię czołem wszystkim [...] No jakoś tak to zostało chyba po tej pandemii u mnie i wśród moich znajomych też. Żeby się nie witać, nie całować, z daleka. Cześć, cześć wszystkim i koniec (3_JZ_108_E).

Za bezpośrednią przyczynę rozluźnienia i ograniczenia kontaktów społecznych seniorzy uznawali pandemię, która wymusiła na nich zmianę rytmu codziennego życia. Jak sami zauważali, w wielu przypadkach nie wrócili już do poprzednich zwyczajów. Część z nich zwracała uwagę, że „odzwyczaili się” od życia towarzyskiego i różnego typu aktywności, spędzając podczas pandemii wiele czasu w domu. Ponadto upływ czasu miał wpływ na ich stan zdrowia i kondycję. O ile relacje z bliską rodziną wróciły do stanu sprzed pandemii, o tyle relacje z szerszym kręgiem znajomych często już nie wróciły do tych pierwotnych:

Jednak akurat w tej sprawie mamy takich kilku przyjaciół, z którymi się spotykamy, ale to już nie w taki sposób i w jakiejś części, ponieważ to my siedzimy głównie na tandemie, ale to jednak z każdym obecnie sprawy wieku są przeszkodą. Każdy z nas potrzebuje takiego ciepła, nie przemieszczania się. Tylko w jaki sposób? Przy telewizorze czy jakiejś książce. Posiedzieć sobie w ciszy i spokoju (3_PB_72_E).

Czas pandemii był dla większości seniorów okresem, w którym zmniejszyła się liczba ich znajomych i starszych członków rodziny, nierzadko także z powodu śmierci. Choć śmierć bliskich z własnego pokolenia jest specyficznym doświadczeniem ludzi w tej fazie życia, to okres pandemii, z uwagi na znacznie wyższą umieralność, doświadczenie to uczynił znacznie trudniejszym. Wydaje się, że nieprzypadkowo refleksja o tych, którzy odeszli podczas pandemii pojawiała się wśród seniorów szczególnie wyraźnie dopiero w trzeciej fali naszego badania. Wcześniej uwaga rozmówców koncentrowała się na ochronie przed zarażeniem i organizacji życia w sytuacji licznych ograniczeń i zakazów. Jesienią 2022 roku dokonywali już bilansu dwóch lat pandemii i stwierdzali, że ze wskazanych wyżej powodów „nie ma powrotu do życia sprzed pandemii”:

Zawsze kiedy się rozmawia ze znajomymi, to słyszy się ten stracił tego. Ja też straciłam np. kolegę, z którym razem kończyliśmy w 72 roku, więc mógł jeszcze żyć, a w ogóle [uniknąć – przyp. M.K.] całej tragedii. Jeszcze dołożyła śmierć jego syna, wcześniej, który też zmarł, tak że razem byli chowani. Pogrzeb był jednocześnie, ponieważ syn wcześniej zmarł, zachorował i nie mogło być pogrzebu. Tak, że to takie tragedie rodzinne moich znajomych. I ja widzę, że to

na psychice tego najbliższego otoczenia w jakiś sposób położyło się takim głębokim cieniem [...] Śmierć dotknęła, spotkała ludzi tak że ten cień, który się takim cieniem położył na najbliższym otoczeniu, ale jak mówią, życie wróciło do normy i w mojej rodzinie na szczęście z tego powodu nikt nie stracił życia. [...] W każdym razie generalnie żyje się w tym cieniu tej pandemii i wielu ludzi dotknęła osobista tragedia. No ale życie toczy się dalej (3_JZ_107_E).

Podsumowując, ujawniające się w przeprowadzonych rozmowach zmiany w relacjach mogą okazać się znaczące. Nabyte w czasie pandemii sposoby radzenia sobie w sytuacji kryzysu: nowe zachowania, ale też postrzeganie świata i wartości wydają się bowiem już utrwalone i silnie zinternalizowane. Dotyczy to zarówno tych zmian, które uznawane są za korzystne, np. wzmocnienia więzi z najbliższymi – rodziną i przyjaciółmi, jak i tych, które z perspektywy społecznej mogą być postrzegane jako negatywne – jak niechęć do poszerzania kręgu znajomych, podtrzymywania relacji towarzyskich w szerszym gronie.

Poczucia sprawczości i kontroli nad własnym życiem

Zgodnie z koncepcją biegu życia ludzie są aktywnymi podmiotami, które w ramach możliwości i ograniczeń, jakie wynikają z otaczającej ich rzeczywistości społecznej i warunków historycznych, dokonują wyborów i podejmują własne decyzje, a także planują swoją przyszłość i dążą do wyznaczonych celów. W przypadku różnego rodzaju kryzysów modyfikują jednak swoje oczekiwania i działania. Pozwala to zachować poczucie sprawczości i kontroli nad własnym losem.

Na podstawie zebranych materiałów wyróżnić można kilka typów działań pozwalających na dostosowanie się do nowego zagrożenia w związku z wystąpieniem pandemii. Większość z nich ogniskowała się wokół postrzegania samej choroby COVID-19, sposobu radzenia sobie z faktem jej wystąpienia oraz wynikających z niej szeroko rozumianych skutków. Mając na uwadze wypowiedzi zebrane w trzech kolejnych latach, warto przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że widoczne w 2021 roku początkowe poczucie braku bezpieczeństwa, lęk przed chorobą, niemożność całkowitego wykluczenia zakażenia nawet w obliczu bardzo restrykcyjnych działań, z biegiem czasu ustąpiły. Kolejne wydarzenia (w tym powszechne szczepienia, obserwacje skutków kolejnych fal zakażeń i znajdowanie w tych obserwacjach prawidłowości), ale też nabywanie nowych doświadczeń, w tym nierzadko osobiste przejście zakażenia, nie tylko zmniejszyły poczucie niepewności, strachu przed nowym zjawiskiem, ale i pozwalały zracjonalizować myślenie o zagrożeniu.

Dla **najmłodszych** rozmówców pandemia było często jednym z pierwszych kryzysów o tak dużej sile i skali, zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym. Samo wydarzenie zdecydowanie częściej niż w przypadku osób należących do dwóch pozostałych kategorii opisywane było jako wyjątkowe w ich własnej biografii, nieporównywalne z żadnym innym ze znanych wydarzeń z własnego życia. Najmłodszy rozmówca, opisując swoje postrzeganie pandemii, wskazywali dużo szczegółów, które były specyficzne dla doświadczenia pandemii tej kategorii osób i które w istotny sposób wpłynęły na ich życie, np. powszechne doświadczenie pracy zdalnej czy edukacji zdalnej,

ale też nagle pojawienie się licznych zakazów, które gwałtownie i radykalnie zmieniły ich sposób funkcjonowania. Warto zaznaczyć, że początkowo (w 2020 roku) wśród przedstawicieli tej grupy najczęściej pojawiały się głosy dotyczące nadmiernego ograniczenia wolności i sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy. To również wśród najmłodszych pojawiała się tendencja do lekceważenia tych ograniczeń. Po dwóch latach ta opinia uległa zmianie i to właśnie w tej grupie najczęściej wskazywano na pozytywne zmiany ostatnich lat, zwłaszcza pojawienie się nowych rozwiązań czy możliwości:

Jest to okres, gdzie moim zdaniem dużo dobrych rzeczy poszło do przodu typu właśnie i świadomość społeczna na temat epidemiologii, na temat właśnie takich nawyków sanitarnych. I te wszystkie zdalne możliwości korzystania z różnych usług, czyli zdalnej pracy, zdalnej edukacji. Fajnie by było, gdybyśmy z tego tej wiedzy skorzystali, żeby. Żeby to nie było na zasadzie, że to była wyjątkowa rzecz i teraz wracamy do starych, gorszych rozwiązań, tylko żeby zostać przy tych innowacyjnych rozwiązaniach, które są pod wieloma względami lepsze (3_PB_70M).

To pozytywne nastawienie wiązało się też ze zgodą na zmiany zachowań czy nawyków własnych i innych. Rozmówcy zauważali wzrost higieny, nowe zwyczaje dotyczące np. dezynfekcji przestrzeni wspólnych i uznawali je najczęściej za uzasadnione i pożądane:

Pojawiła się większa świadomość. I w takich miejscach, gdzie jest bardzo tłoczno, wcześniej może bym się na to nie zwracał uwagi, to dzisiaj niekomfortowo bym się czuł w takim zatłoczonym autobusie tramwaju, gdzie ten dystans jest jakby niezachowany zupełnie, że się stoi prawie na plecach czyichś (3_PB_70M).

Nieco inaczej o własnych działaniach, decyzjach czy sposobie myślenia o zagrożeniu takim jak pandemia wypowiadali się rozmówcy zaliczeni do kategorii **rodziców**. Z ich perspektywy dwa lata przeżyte w pandemii były jednym z wielu kryzysów, których doświadczyli w życiu. Z wypowiedzi tych osób zdecydowanie częściej niż w przypadku osób młodych wynikało też, że zagrożenia takiego jak epidemia nie należy postrzegać jako wyjątkowego, niepowtarzalnego, a nawet niezwykłego. Niezależnie od zasadności, często wręcz konieczności podejmowania prób zabezpieczenia się przed zagrożeniem takim jak zakażenie nową, zakaźną i niebezpieczną dla zdrowia i życia chorobą, należy się liczyć z tego rodzaju sytuacjami, a także ich skutkami, zwłaszcza w wymiarze społecznym. Taka postawa, w której poczucie sprawstwa i kontroli budowane było na akceptacji zagrożenia, była szczególnie częsta u rodziców dzieci starszych.

Jeszcze inaczej ta kwestia przedstawiana była przez rodziców dzieci młodszych. Ich postawy związane z potrzebą zaspokojenia kontroli i sprawstwa ogniskowały się głównie wokół podejmowania takich decyzji i działań, które z jednej strony uwzględniałyby niebezpieczeństwo, z drugiej jednak umożliwiały wywiązanie się z przyjętych ról. W efekcie ich postawy nastawione były na szukanie kompromisów między potrzebą ochrony przed zakażeniem, a np. możliwością opieki nad najbliższymi, dostosowywaniem bieżących potrzeb do wymogów narzucanych odgórnie.

W przypadku **seniorów** w analizowanych wywiadach pojawiały się trzy typy działań podejmowanych w ramach aktywnych strategii radzenia sobie z nową sytuacją pandemiczną. Pierwszy związany był z wysoką akceptacją dla różnego typu ograniczeń i nakazów wprowadzanych przez państwo. Wprowadzenie tych zasad było dla seniorów istotnym elementem radzenia sobie z nową sytuacją i budowania poczucia bezpieczeństwa, mimo wielu niedogodności. Wprost deklarowali oni, że gotowi byli oddać część swojej swobody i zgodzić się na ograniczenia w zamian za poczucie bezpieczeństwa. Ta postawa u wielu osób pozostała do dziś, choć ten bardzo ważny w pierwszym okresie pandemii element kontroli z czasem tracił coraz bardziej na znaczeniu:

Tak w maseczkach chodziliśmy. Ale póki co to ja łązę. Co prawda duszę się też, ale trudno tak jak mam. No nic, no ale to ja jestem pruski urzędnik. Jak nie wolno, to nie wolno. No ja, ja to może i może i przywara, ale uważam, że przynajmniej między innymi to, że ja przestrzegam tych zasad, to uchronić się przed ewentualnym zarażeniem (3_MK_80_E).

Drugi typ działań ma charakter bardziej indywidualny i odnosi się czynności podejmowanych przez seniorów z własnej inicjatywy, w celu ochrony zdrowia własnego i najbliższych, takich jak: ograniczenie kontaktów społecznych oraz czasu spędzanego w dużych skupiskach ludzi, stosowanie ochrony osobistej i dystansu oraz prowadzenie zdrowego trybu życia, zwiększającego poczucie lepszego przygotowania organizmu do walki z chorobą.

Trzeci typ działań, którego celem było aktywne radzenie sobie z zagrożeniem, mocno akcentowany przez seniorów, to działania o charakterze obywatelsko-solidarnościowym. Seniorzy podkreślali znaczenie różnego typu działań podejmowanych przez pojedyncze osoby, grupy sąsiedzkie oraz stowarzyszenia, interpretowanych jako przejaw solidarności społecznej, szczególnie wobec osób najbardziej zagrożonych podczas pandemii. Warto zwrócić uwagę, że wielu seniorów definiowało podporządkowanie się nakazom i ograniczeniom narzuconym przez państwo również jako element solidarności i społecznej odpowiedzialności. To właśnie ta grupa osób była szczególnie wrażliwa na wszelkie przejawy łamania norm i obostrzeń pandemicznych w przestrzeni publicznej, zwłaszcza na początku pandemii (Karkowska, 2021):

Szczególnie na samym początku. Wtedy, kiedy ludzie się stosowali do tego. To buduje pewną nić takiej solidarności. Ja nie chcę, żeby zarazić nikogo i ty nie chcesz mnie zarazić. W związku z tym oboje uważamy, że to jest taka niepisana, niezrealizowana, ale tworzy się jakaś więź między mną i kimś kompletnie obcym (3_AND_3_E).

Podsumowując, w wywiadach z trzeciej fali badania widać, że COVID-19 został uznany za jedną z wielu chorób mogących pojawiać się sezonowo – podobnie jak grypa, której można zapobiegać szczepieniami. Seniorzy wypracowali własne sposoby na zmniejszenie ryzyka zakażenia, które w razie potrzeby mogą ponownie zastosować. Podobnie zrobili rodzice, którzy skupili się na osiągnięciu balansu między troską o bezpieczeństwo dzieci a możliwością zaspokajania ich potrzeb rozwojowych. W grupie najmłodszych rozmówców oraz seniorów widoczna była duża akceptacja dla nowych norm,

uznawanych za słuszne (np. dla higieny) i jednocześnie chęć implementacji nowych norm czy zasad społecznych uznawanych za przydatne w codziennym życiu, takich jak zgoda na odwołanie spotkania z przyczyn zdrowotnych, uznanie konieczności informowania innych o ewentualnej możliwości zakażenia nie tylko w okresie pandemii COVID-19.

Jak przeszłość wpływa na przyszłość?

Zgodnie z koncepcją biegu życia możliwości i warunki zaistniałe na kolejnych jego etapach, podobnie jak związane z nimi decyzje, wpływają na późniejsze losy. Przeszłość ma zatem potencjał kształtowania teraźniejszości i przyszłości. Spojrzenie z tej perspektywy sprawia, że skutki kryzysu, jakim była pandemia, warto analizować, nie tylko biorąc pod uwagę jednostkowe doświadczenia, ale też generalizacje.

Przyjmując to założenie, już teraz można stwierdzić, że pandemia była dla wszystkich rozmówców ważnym doświadczeniem i wyzwaniem, które uruchomiło zróżnicowane aktywne strategie dostosowawcze, zwiększające poczucie kontroli nad własnym życiem podczas pandemii. Obecnie trudno jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu zmiany wywołane pandemią w Polsce są nieodwracalne, a w jakim przejściowe. Niezależnie jednak od tego uwidaczniające się w wypowiedziach rozmówców zmiany pozwalają prognozować długofalowe skutki pandemii i osadzać je w szerszym kontekście. Ten zaś wydaje się opierać na wydarzeniach, które nastąpiły już w schyłkowej jej fazie.

W 2022 roku, w okresie przeprowadzania naszych wywiadów, od kilku miesięcy trwała wojna w Ukrainie, a wzrost cen¹⁵ i związane z nim poczucie braku stabilizacji sprawiały, że większość naszych rozmówców, niezależnie od wieku i doświadczeń życiowych, zaczęła postrzegać pandemię jako pierwszy lub kolejny spośród wielu kryzysów. Dotyczyło to przede wszystkim przedstawicieli dwóch starszych kategorii – seniorów i rodziców.

Wpisanie w szerszy kontekst doświadczenia pandemii, a także uznanie jej za jeden z wielu kryzysów i problemów, z którymi zmierzyć musieli się wszyscy, pozwoliło do pewnego stopnia zracjonalizować zmiany, jakie przyniosło pojawienie się choroby COVID-19, a także uznać, że nie jest to już kwestia najbardziej paląca. Nie oznacza to jednak lekceważenia zagrożenia pandemicznego. Choć dzięki szczepionce, a także mniejszej zjadliwości wirusa pandemię udało się opanować, a COVID-19 zaczął być traktowany jak choroba porównywalna z innymi już znanymi, np. grypą, wciąż samo zakażenie w 2022 roku postrzegano jako groźne. W perspektywie kolejnych dekad i w obliczu nowych zagrożeń jego skutki dopiero się ujawnią.

15 Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2022 roku w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 14,4%, zgodnie z danymi przedstawionymi przez GUS (2023).

Wnioski

Przyjęcie kluczowych zasad i założeń koncepcji biegu życia jako podstawy teoretycznej dla analiz zebranych jakościowych materiałów dotyczących życia w pandemii COVID-19 w Polsce pozwoliło nie tylko na wskazanie podobieństw i różnic w sposobach postrzegania pandemii przez rozmówców w różnym wieku, ale też na uchwycenie wielowymiarowości i różnorodności tego doświadczenia. Szczególne znaczenie w tym kontekście miało powiązanie przyczyn i skutków zmian z biegiem życia i jego etapami. Przy uwzględnieniu wielu przypadków i wykorzystaniu analiz o charakterze jakościowym dało to szansę na formułowanie wniosków uwzględniających różne perspektywy, warunkowane zarówno specyfiką osobistej sytuacji, jak i koniecznością dostosowania się do ekstraordynaryjnych warunków.

Porównanie doświadczenia pandemii w ramach przyjętych kategorii pozwoliło też zwrócić uwagę na te czynniki, które w sposób szczególny różnicowały doświadczenia naszych rozmówców. Jak wynika z analiz zebranych materiałów, posiadanie (lub nie) partnera wśród najmłodszych rozmówców, bycie rodzicem dzieci najmłodszych lub niemal dorosłych, aktywność zawodowa (ewentualnie społeczna) seniorów lub jej brak w istotny sposób wpływały na postrzeganie pandemii i jej skutków.

Zastosowanie koncepcji biegu życia do analiz materiałów empirycznych pozyskanych w okresie pandemii pozwoliło też na wykazanie zależności, które w sposób szczególny uwypukliły się w warunkach kryzysu. Jak pokazały analizy, relacje z innymi ludźmi – zarówno najbliższymi, jak i przyjaciółmi czy znajomymi – oceniane były przede wszystkim z własnej perspektywy, ściśle powiązanej z fazą życia, w której znajdował się dany rozmówca. Osoby młode, samodzielne, niepozostające w bliskich, romantycznych związkach skupiały się więc na własnej aktualnej sytuacji, celach i planach. Rozmówcy zaliczani do kategorii rodziców na relacje z własnymi rodzicami, rodzeństwem, przyjaciółmi i znajomymi najczęściej patrzyli z kolei przez pryzmat potrzeb i możliwości nie tylko własnych, ale też całych rodzin, głównie małżonków i dzieci. Z kolei seniorzy oceniali je z perspektywy nabytych już doświadczeń życiowych, co niekiedy prowadziło do skupiania się na utraconych możliwościach, ale też skłaniało do dbania o to, co uznawano za najważniejsze – najczęściej zdrowie i rodzinę.

Wątki przedstawione w zaprezentowanych wyżej analizach są oczywiście obecne także w wielu dostępnych już publikacjach dotyczących pandemii COVID-19. Uważamy jednak, że przyjęcie optyki zaproponowanej przez Glena H. Eldera i jego następców pozwala ukazać nie tylko różnice, które umykają przy generalizacjach, ale też te zależności, które są wyjątkowe dla danego etapu życia lub wyjątkowe w czasie globalnego, dotykającego wszystkich ludzi kryzysu.

Oparcie analiz na wnioskach teoretycznych z badań Eldera i jego kontynuatorów ukazało też szczególnie sposób postrzegania pandemii i jej skutków wśród osób znajdujących się w różnych fazach życia.

Bez wątpienia doświadczenie pandemii COVID-19 najczęściej traktowane było jako unikatowe przez **osoby najmłodsze**, które nie miały okazji zetknąć się z tak powszechnym zagrożeniem i jednocześnie wielowymiarowym kryzysem. Choć one same nie czuły się szczególnie zagrożone skutkami przejścia (niekiedy ponownego) zakażenia, to dostrzegały istotne konsekwencje zachorowania u innych. Ta swoista „uważność” w istotny sposób wpływała na akceptację nowych reguł, np. stosowanych w kontaktach towarzyskich, co zdecydowanie wyróżniało najmłodszych rozmówców. Jednocześnie to właśnie osoby przypisane do tej kategorii wskazywały najczęściej nie tylko na bezpośrednie, fizyczne konsekwencje przejścia zakażenia, ale też na psychiczne koszty pandemii wynikające ze stosowania się do odgórnie narzuconych zasad, które miały zapobiec rozprzestrzenianiu się nowego wirusa.

Istotny był też fakt, że okres pandemii przypadł w ich przypadku na tę fazę w życiu, gdy podejmowane są kluczowe decyzje edukacyjne, zawodowe czy rodzinne, a pandemia wymuszała wyjątkowo często i dotkliwie zmiany obranych wcześniej ścieżek. To w wypowiedziach młodych ludzi najbardziej widoczne były skutki pandemii, takie jak opóźnienie w dokonywaniu kolejnych tranzycji, odraczanie zmian tego rodzaju lub niekiedy wręcz powroty do stanu poprzedniego. Na te wymuszone zmiany nałożyły się kolejne. Z perspektywy młodych ludzi długotrwałe ograniczenie kontaktów osobistych zaowocowało skupieniem na sobie i własnych potrzebach. W efekcie powrót do dawnych aktywności przyjmowany był z dystansem i naznaczony oczekiwaniami wobec innych, których ci nie spełniali. Wszystko to przekładało się na zdystansowany stosunek do osobistych spotkań z innymi ludźmi, a takie doświadczenie u progu dorosłości może okazać się brzemiennie w skutki. Z perspektywy osób młodych pandemia przyniosła jednak także pozytywne efekty, szczególnie doceniane w tej grupie, takie jak wzrost higieny, zmiany w zwyczajach praktykowanych w przestrzeni publicznej czy pojawienie się możliwości pracy zdalnej.

Nieco inaczej pandemię i jej skutki postrzegali osoby przypisane przez nas do kategorii **rodziców**. Wpływ na ich perspektywę miały przede wszystkim przyjmowane role: osób aktywnych zawodowo i jednocześnie opiekunów innych – głównie własnych dzieci i starszych członków rodziny. Zwłaszcza ta ostatnia rola w pandemii wysuwała się na plan pierwszy, co widoczne było zarówno w wadze, jaką nadawano zdrowiu, jak i sposobach organizacji życia. Pandemia przyniosła rodzicom też nowe, dodatkowe obciążenia, związane zarówno z koniecznością podjęcia nowych zobowiązań, jak i pogodzenia z nowymi warunkami pracy zawodowej i życia rodzinnego. Paradoksalnie – choć przyjęcie na siebie takich ról bywało wyjątkowo obciążające, jednocześnie okazać się mogło istotnym źródłem stabilizacji, np. w przypadku trudności zawodowych rodzice mogli liczyć na wsparcie współmałżonka czy dalszej rodziny. Życie rodzinne okazywało się ważne też w innym kontekście. Rodzice na relacje z najbliższymi oraz przyjaciółmi i znajomymi najczęściej patrzyli przez pryzmat potrzeb i możliwości nie tyle własnych, ile swoich rodzin – głównie małżonków i dzieci. To zaś powodowało, że np. widoczny w pandemii zanik kontaktów osobistych realizowanych w szerszym gronie często okazywał się w ich przypadku najmniej odczuwalny. Jeśli zaś uznawany był za dotkliwy, samą zmianę wiązano raczej z naturalnym przejściem do kolejnego cyklu życia niż ze skutkiem pandemii.

W świetle zebranych materiałów jakościowych szczególnie uwidoczniły się mechanizmy i uwarunkowania pozwalające na dostosowanie się rodziców do zachodzących zmian. Ich reakcje opierały się na wcześniejszych doświadczeniach różnego rodzaju kryzysów, wymogi związane z opieką nad najmłodszymi i najstarszymi członkami rodziny sprawiały zaś, że osoby przypisane do tej kategorii nastawione były głównie na szukanie kompromisów. Kluczowe stawało się pogodzenie ról i obowiązków (zarówno rodzinnych, jak i zawodowych) z ochroną przed zakażeniem.

Dla **seniorów** pandemia stanowiła poważne wyzwanie i przyniosła konsekwencje w perspektywie krótko- i długoterminowej. Pierwsza związana była z bezpośrednim i poważnym zagrożeniem życia i zdrowia, na które w chwili wybuchu pandemii nie było wypracowanych skutecznych środków zaradczych w postaci szczepionki. Z tego powodu tak ważny był zestaw działań zabezpieczających seniorów przed zakażeniem. Choć pandemia nie wywołała tak istotnych jak np. wśród ludzi młodych zmian trajektorii życiowych, spowodowała jednak znaczące zmiany w ustabilizowanym rytmie życia seniorów. Wśród najważniejszych i najbardziej dolegliwych zmian istotne były: ograniczenie bezpośrednich kontaktów z najbliższą rodziną i często poczucie osamotnienia, mimo nierzadko intensywnych kontaktów telefonicznych. Ponadto seniorzy musieli zrezygnować ze swoich stałych aktywności poza domem, które pozwalały im na utrzymywanie kontaktów w najbliższym otoczeniu – działalności w chórach, klubach czy teatrach amatorskich.

Pandemia wpłynęła również na życie seniorów w dłuższej perspektywie, gdyż okazało się, że upływ czasu, pogorszenie stanu zdrowia, śmierć osób bliskich z własnego pokolenia, rozpad części relacji spowodowały, że często nie mieli oni już możliwości powrotu do planów sprzed pandemii. W większości wypadków pogodzili się z tym, choć żałują utraconego przez pandemię czasu.

Zgodnie z koncepcją biegu życia kontekst historyczny – w tym przełomowe, historyczne zmiany, wydarzenia czy kryzysy – może mieć trwałe konsekwencje zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, nawet po upływie wielu lat czy dekad. Pandemia COVID-19 – ze względu na zasięg, czas trwania, a także zmiany zasad i organizacji życia społecznego – bez wątpienia należała do takich przełomów, jednak jej skutki dopiero zaczynamy obserwować. Poczynione ustalenia wskazują, że zmiany zainicjowane przez nagłe pojawienie się kryzysu, jakim stała się pandemia mogą być znaczące i długotrwałe. Nawet jeśli w pierwszym odruchu nasi rozmówcy podkreślali, że w ich przypadku „wszystko wróciło do normy”, „jest jak dawniej”, to treści ich wypowiedzi wskazują na zmiany w różnych obszarach życia. Ich skutki będziemy mogli jednak ocenić dopiero w przyszłości.

Bibliografia

Binder Piotr (2022), *Praca zdalna w czasie pandemii i jej implikacje dla rodzin z dziećmi – badanie jakościowe*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XVIII, nr 1, s. 82–110, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.18.1.05>

Binder Piotr, Bojar Hanna, Karkowska Marta (2021), *Spoleczne skutki pandemii w perspektywie stylów życia*, „Cyklicznik”, nr 2, s. 5–9, https://ifispan.pl/wp-content/uploads/2021/12/cyklicznik-nr-2_2021.pdf (dostęp: 1.10.2022).

Bishop Libby (2014), *Re-using Qualitative Data: A Little Evidence, On-going Issues and Modest Reflections*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 167–176.

Bishop Libby, Kuula-Luumi Arja (2017), *Revisiting Qualitative Data Reuse: A Decade On*, „SAGE Open”, vol. 7(1), <https://doi.org/10.1177/2158244016685136>

Centrum Badania Opinii Społecznej (2020), *Opinie i Diagnozy nr 46: Pandemia koronawirusa w opiniach Polaków*, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/diagnozy/046.pdf> (dostęp: 1.10.2022).

Długosz Piotr (red.) (2021), *Trauma pandemii COVID-19 w polskim społeczeństwie*, Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.

Elder Glen H. (1998), *The life course as developmental theory*, „Child Development”, vol. 69(1), s. 1–12, <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.1998.tb06128.x>

Elder Glen H., Kirkpatrick Johnson Monica, Crosnoe Robert (2003), *The emergence and development of life course theory*, [w:] Jeylan T. Mortimer, Michael J. Shanahan (red.), *Handbook of the Life Course*, New York–Boston–Dordrecht–London–Moscow: Kluwer Academic Publishers, s. 3–19.

Gawin Dariusz (red.) (1999), *Homo elicens: społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

Geert Paul van (1994), *Dynamic systems of development: Change between complexity and chaos*, New York: Harvester Wheatsheaf, https://www.paulvangeert.nl/publications_files/Dynamic%20systems%20of%20development%201994%20b.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Giddens Anthony (2002), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Giele Janet Z., Elder Glen H. (1998), *Life Course Research: Development of a Field*, [in:] Janet Z. Giele, Glen H. Elder (red.), *Methods of Life Course Research: Qualitative and Quantitative Approaches*, Thousand Oaks: SAGE Publications, Inc., chapter 1.

Głowacka Maja, Helak Monika, Łukianow Małgorzata, Orchowska Justyna, Mazzini Mateusz (2022), *Pamiętniki pandemii*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Główny Inspektorat Sanitarny (b.r.), <https://www.gov.pl/web/gis> (dostęp: 18.06.2023).

Główny Urząd Statystyczny (2023), *Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-grudniu-2022-roku,2,134.html> (dostęp: 18.06.2023).

Gumuła Wiesław (red.) (2021), *Dzienniki stanu pandemii (czytane z perspektywy socjologii codzienności)*, Kraków: Instytut Literatury i Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Jaskulska Sylwia, Marciniak Mateusz, Jankowiak Barbara, Klichowski Michał (2022), *Edukacja zdalna w czasie pandemii COVID-19 w doświadczeniach polskich uczniów i uczennic: codzienność i wizja przyszłości szkoły*, „Edukacja Międzykulturowa”, nr 1(16), s. 151–163, <https://doi.org/10.15804/em.2022.01.10>

Kajta Justyna, Pustułka Paula (2023), *Międzypokoleniowy przekaz wartości i wizji dobrego życia w rodzinie. Porównanie perspektyw młodych dorosłych i ich rodziców*, „Studia BAS”, t. 3(75), s. 97–118, <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2023.13>

Karkowska Marta (2021), *Mikrospołeczne podstawy (nie)skuteczności prawa. Reakcje na pandemiczne zakazy, nakazy i zalecenia w związku z rozprzestrzenianiem się COVID-19*, [w:] Katarzyna Andrejuk, Izabela Grabowska, Marta Olcoń-Kubicka, Iwona Taranowicz (red.), *Zmiana społeczna, pandemia, kryzys. Konteksty empiryczne i teoretyczne*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 313–336, https://ifispan.pl/wp-content/uploads/2021/08/Zmiana_spoleczna_pandemia_kryzys_red.Andrejuk_i_in..pdf (dostęp: 18.06.2023).

Karkowska Marta (2022), *Między literą prawa a praktyką. Reakcje na odgórne regulacje związane z rozprzestrzenianiem się COVID-19 w latach 2020 i 2021*, „Studia BAS”, t. 1(69), s. 9–28.

Każmierska Kaja (2014), *Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji narracji*, „Studia Socjologiczne”, t. 214, nr 3, s. 221–238.

Kiersztyn Anna (2015), *Niepełne uczestnictwo – młodzi na polskim rynku pracy w latach 2008–2013*, Warszawa: Zespół Porównawczych Analiz Nierówności Społecznych, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, https://polpan.org/wp-content/uploads/2014/05/POLPAN_raport_Niepelne-uczestnictwo.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Koronawirus w Polsce (SARS-CoV-2) (2023), <https://koronawirusunas.pl> (dostęp: 18.06.2023).

Mayer Karl Ulrich (2009), *New Directions in Life Course Research*, „Annual Review of Sociology”, vol. 35, s. 413–433, https://www.imprs-life.mpg.de/25814/062_mayer_k_u.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Mayer Karl Ulrich (2022), *Aspects of a sociology of the pandemic: Inequalities and the life course*, „Vienna Yearbook of Population Research”, vol. 20, s. 15–37, <https://doi.org/10.1553/populationyearbook2022.per01>

Ministerstwo Zdrowia (b.r.), <https://www.gov.pl/web/zdrowie> (dostęp: 18.06.2023).

Mitchell Barbara A. (2003), *Life Course Theory*, [w:] James J. Ponzetti (red.), *The International Encyclopedia of marriage and Family Relationships*, New York: Macmillan Reference, s. 1051–1055.

Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 1 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, obowiązywał w Polsce stan epidemii (Dz.U. z 2022 r., poz. 340).

Pittman Joe F., Blanchard David (1996), *The Effects of Work History and Timing of Marriage on the Division of Household Labor: A Life-Course Perspective*, „Journal of Marriage and Family”, vol. 58(1), s. 78–90, <https://doi.org/10.2307/353378>

Pittman Joe F., Solheim Catherine A., Blanchard David (1996), *Stress as a Driver of the Allocation of Housework*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 58(2), s. 456–468, <https://doi.org/10.2307/353509>

Posłuszny Łukasz, Kubicki Paweł, Olcoń-Kubicka Marta, Felczak Joanna (2020), *Społeczny obraz życia codziennego na wsi w pamiętnikach z czasu koronawirusa*, „Wiś i Rolnictwo”, nr 3(188), s. 185–203, <https://doi.org/10.7366/wir032020/09>

Purkey Eva, Bayoumi Imaan, Davison Colleen M., Watson Autumn (2022), *Directed content analysis: A life course approach to understanding the impacts of the COVID-19 pandemic with implications for public health and social service policy*, „PLoS ONE”, vol. 17(12), e0278240, <https://journals.plos.org/plosone/article?id=10.1371/journal.pone.0278240> (dostęp: 18.06.2023).

Pustułka Paula, Radzińska Jowita, Kajta Justyna, Sarnowska Justyna, Kwiatkowska Agnieszka, Golińska Agnieszka (2021), *Transitions to adulthood during COVID-19: Background and early findings from the ULTRAGEN project*, „Youth Working Papers”, no. 4, https://swps.pl/images/STRUKTURA/centra-badawcze/mlodzi-w-centrum/dokumenty/Working-Paper_Final_201221.pdf (dostęp: 18.06.2023).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2023 r., poz. 1118).

Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (b.r.), *Informacje dla seniorów*, <https://www.gov.pl/web/koronawirus/informacje-dla-seniorow> (dostęp: 18.06.2023).

Settersten Richard A., Bernardi Laura, Härkönen Juho, Antonucci Toni C., Dykstra Pearl A., Heckhausen Jutta, Kuh Diana, Mayer Karl Ulrich, Moen Phyllis, Mortimer Jeylan T., Mulder Clara H., Smeeding Timothy M., Lippe Tanja van der, Hagestad Gunhild O., Kohli Martin, Levy René, Schoon Ingrid, Thomson Elizabeth (2020), *Understanding the effects of Covid-19 through a life course lens*, „Advances in Life Course Research”, vol. 45, 100360, <https://doi.org/10.1016/j.alcr.2020.100360>

Siciński A. (2002), *Styl życia, kultura, wybór: szkice*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

Siciński A. (red.) (1988), *Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Teachman Jay D., Call Vaughn R.A. (1996), *The Effect of Military Service on Educational, Occupational, and Income Attainment*, „Social Science Research”, vol. 25(1), s. 1–31, <https://doi.org/10.1006/ssre.1996.0001>

Thompson Paul (2000), *Re-using Qualitative Research Data: a Personal Account*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 1(3), <https://doi.org/10.17169/fqs-1.3.1044>

Verd Joan M., López Martí (2011), *The Rewards of a Qualitative Approach to Life-Course Research. The Example of the Effects of Social Protection Policies on Career Paths [61 paragraphs]*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 12(3), <https://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1753/3259> (dostęp: 18.06.2023).

World Health Organization (2018), *The life-course approach: from theory to practice. Case stories from two small countries in Europe*, Regional Office for Europe, <https://iris.who.int/bitstream/handle/10665/342210/9789289053266-eng.pdf> (dostęp: 18.06.2023).

Cytowanie

Marta Karkowska, Hanna Bojar (2023), *Doświadczenie pandemii COVID-19 z perspektywy koncepcji biegu życia*, „Prze-
gląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 4, s. 140–169, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.4.07>

The Experience of the COVID-19 Pandemic from the Perspective of the Life Course Theory

Abstract: The article raises issues related to the multifaceted effects of the COVID-19 pandemic observed in Poland and considered in the perspective of the Life Course Theory. The aim of the analyses was primarily to capture the diversity of the experiences of the pandemic, and especially its impact on the fate, aspirations, and attitudes of people at different stages of life: young adults who have already achieved independence, parents living with their children, and seniors. In this light, it was crucial to determine how the period of the COVID-19 pandemic in Poland in the years 2020–2022, the common threat associated with the new disease, but also taking broadly understood individual and collective measures to protect against infection, had an impact on decisions made by people, the perception of one's own situation (as well as the situation of others), choices made, and the way of reacting to the surrounding reality. The key similarities and differences in the reactions of people being at different stages of life to the surrounding reality are crucial in this context. The empirical basis for the presented analyses and conclusions included the data and materials collected mainly as part of the project titled “The social effects of the pandemic. Selected socio-demographic categories in the perspective of lifestyles – a longitudinal study”, conducted in 2022 by researchers from the IFiS PAN. The interviews conducted in 2022 were the final return to the same people we had spoken to in 2020 and 2021.

Keywords: qualitative research, Life Course Theory, COVID-19 pandemic, young adults, parents, seniors